

Wyrok z dnia 9 lutego 2005 r.

III UK 192/04

Występowanie w grudniu przejawów zimowej pogody (śnieg, mróz, lód, śliska nawierzchnia itp.) jest zjawiskiem typowym w polskiej strefie klimatycznej, więc stres pracownika dojeżdżającego do pracy środkiem komunikacji publicznej związany z przemieszczaniem się z domu do przystanku autobusowego nie może być kwalifikowany jako współistotna zewnętrzna przyczyna zawału serca doznanego w trakcie odbywania drogi do pracy.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 lutego 2005 r. sprawy z wniosku Danuty G., Eweliny G., Roberta G., Pawła G. i Łukasza G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S. o prawo do jednorozowego odszkodowania z tytułu wypadku w drodze do pracy, na skutek kasacji wnioskodawców od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Siedlcach z dnia 7 czerwca 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Siedlcach, po rozpoznaniu sprawy z wniosku Danuty G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S., wyrokiem z dnia 7 czerwca 2004 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Siedlcach [...] i oddalił odwołanie wnioskodawczynie od decyzji organu rentowego z dnia 26 marca 2002 r., odmawiającej jej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku męża w drodze do pracy.

W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny przejął jako własne ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu w pierwszej instancji. Nie podzielił jednak

ich prawnej kwalifikacji. W dniu 13 grudnia 2001 r. Stanisław G. wyszedł do pracy. Około godziny 6⁴⁵ zasłabł, oczekując na przyjazd autobusu. Po wezwaniu pogotowia ratunkowego przewieziono go do Wojewódzkiego Szpitala w S., gdzie został poddany reanimacji, która okazała się bezskuteczna. Zdaniem Sądu pierwszej instancji konieczne było ustalenie, czy przyczynę zgonu stanowiła choroba wieńcowa, czy też przyczyna zewnętrzna, albowiem tylko w drugim przypadku można byłoby przyjąć, że zdarzenie wykazuje cechy wypadku w drodze do pracy. W tym celu Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe z opinii biegłych lekarzy - kardiologa i specjalisty chorób wewnętrznych, którzy stwierdzili, że przyczyną śmiertelnego wypadku była zaawansowana choroba wieńcowa. Nie wykluczyli jednak, że czynniki zewnętrzne, takie jak niska temperatura powietrza, która według Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej - Oddziału w K. wynosiła w dniu zdarzenia minus 25,3° C, śnieg oraz śliska nawierzchnia miały wpływ na przebieg zdarzenia. W tym świetle Sąd pierwszej instancji uznał, że możliwe jest przyjęcie istnienia przyczyny zewnętrznej.

Wyrok ten zaskarżył organ rentowy, zarzucając naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 6 ust. 1 w związku z art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 25 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 40, poz. 144 ze zm.). Ponadto wskazał na naruszenie prawa procesowego, art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów.

Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego z zebranego materiału dowodowego wcale nie wynika istnienie zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy. Sąd ten uznał, że przyczyny zewnętrzne muszą mieć istotne znaczenie, czego w spornym przypadku nie można potwierdzić.

Kasację od tego wyroku złożyła wnioskodawczyni. Zaskarżając go w całości, zarzuciła naruszenie art. 6 ust. 1 w związku z art. 41 ust. 3 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w związku z § 14 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz.U. Nr 36, poz. 199 ze zm.), które doprowadziło do uznania, iż w niniejszej sprawie nie zaistniała zewnętrzna współsprawcza przyczyna wypadku w drodze do pracy. Poza tym wnioskodawczyni wskazała na naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, a w

szczegółności wyrażające się w przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie skarżąca domagała się zmiany kwestionowanego rozstrzygnięcia, względnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem skarżącej w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, polegające na konieczności rozstrzygnięcia, czy „jednoczesne zaistnienie takich okoliczności o charakterze współsprawczym, jak: silny mróz oraz zwiększony wysiłek fizyczny związany z zaspami śnieżnymi i śliską nawierzchnią, które niewątpliwie pochodzą spoza organizmu człowieka mogą w konkretnych okolicznościach sprawy być uznane jako współsprawcza przyczyna wypadku w drodze do pracy.” Wyjaśnienia wymaga również konieczność ustalania w sprawach z tego zakresu ściśle określonego stopnia „współprzyczynienia się przyczyn” zewnętrznych do zaistnienia danego zdarzenia. W sprawie występuje ponadto potrzeba wykładni przepisów prawnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega oddaleniu, gdyż jej podstawy okazały się nieusprawiedliwione. Istota sporu sprowadza się w zasadzie do rozstrzygnięcia, czy przyczyna zawału miała „mieszany” charakter, to znaczy, czy obok krytycznego zwężenia tętnic wieńcowych (przyczyna wewnętrzna) wystąpiła jakaś współistotna przyczyna zewnętrzna, co pozwoliłoby na uznanie tego zdarzenia za wypadek w drodze do pracy. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji zakładu pracy w drodze między siedzibą zakładu pracy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Chodzi zatem o zewnętrzne działanie szkodliwego czynnika na osobę ubezpieczonego, powodujące uraz lub śmierć. Formuła nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną nawiązuje do odszkodowawczej koncepcji ubezpieczenia wypadkowego na koszt pracodawcy. Nie może on bowiem ponosić odpowiedzialności za uszczerbek na zdrowiu lub śmierć z przyczyny jedynie wewnętrznej, tkwiącej w organizmie ubezpieczonego. Z dowodów przeprowadzonych na tę okoliczność w postaci opinii biegłych lekarzy sądowych wynika, że bezpośrednią i w zasadzie jedyną przyczyną zawału oraz śmierci męża skarżącej była jego zaawansowana choroba

wieńcowa. Wprawdzie biegli nie wykluczyli, że takie przyczyny zewnętrzne, jak mróz oraz śliska nawierzchnia mogły mieć wpływ na przebieg zdarzenia, w tym sensie, że stanowiły źródło stresu (z którym jednak zazwyczaj organizm człowieka łatwo daje sobie radę). Wspomniane warunki atmosferyczne nie mogą więc zostać uznane za współprzyczynę tego zdarzenia. Do ustalenia istnienia przyczyny zewnętrznej nie wystarcza bowiem samo domniemanie czy przypuszczenie, że związek pomiędzy zdarzeniem a przyczyną jest możliwy. Można go przyjąć jedynie wówczas, gdy w sposób naukowy, zgodnie z wiedzą lekarską, uzasadnione zostanie rzeczywiste istnienie związku między określoną okolicznością a wypadkiem (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSNCP 1968 nr 8 - 9, poz. 140), czego niestety nie można potwierdzić w niniejszej sprawie. Trudno bowiem przyjąć, że niska temperatura, jak również śliska nawierzchnia są w Polsce w połowie grudnia czymś nadzwyczajnym i zaskakującym, powodującym w trakcie pokonywania drogi do przystanku autobusowego nieodległego od miejsca zamieszkania konieczność takiego wysiłku, który mógłby prowadzić do zawału. Przemierzanie drogi na przystanek autobusowy było zresztą dla Stanisława G., dojeżdżającego do pracy, normalną aktywnością, wykonywaną w zasadzie we wszystkie dni powszednie, przy czym zauważyć trzeba, że dzień, w którym doszło do tragicznego zawału serca, nie był jedynym dniem, w którym odnotowano ujemną temperaturę i ślizgawicę. Nie można zatem twierdzić, aby tego dnia panowały nadzwyczajne warunki atmosferyczne, wymagające od niego szczególnego wysiłku w porównaniu z innymi dniami w tym okresie. Tym samym uzasadnione jest przyjęcie, że w zasadzie jedyną istotną przyczyną zawału i następującej w jego wyniku śmierci była przyczyna leżąca w organizmie męża wnioskodawcy.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====